

Morawiecki z opozycją bez „faszyzmu” i „antysemityzmu”

3 września 2018

Premier Mateusz Morawiecki podczas obchodów rocznicy wybuchu II wojny światowej wezwał opozycję, aby razem z rządzącymi uczestniczyła w tym roku w marszu z okazji stulecia odzyskania niepodległości naszego kraju. Wczoraj bankster postanowił rozwinąć swoją ideę po konwencji samorządowej Prawa i Sprawiedliwości, oczekując między innymi braku „faszystowskich” i „antysemickich” haseł na demonstracji mającej łączyć Polaków o różnych poglądach.

Morawiecki jeszcze w sobotę stwierdził, że w sytuacjach takich jak obchodzone 11 listopada stulecie niepodległości, Polacy powinni być zjednoczeni i z tego powodu jego zdaniem powinni iść razem we wspólnym marszu niepodległości. Następnego dnia po konwencji samorządowej PiS, były prezes banku Banku Zachodniego WBK ponowił propozycję i zwrócił się do opozycji o wykorzystanie najbliższych dwóch miesięcy do organizacji demonstracji.

Lider Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna jeszcze po sobotnich słowach bankstera stwierdził, że czeka na decyzje „które nie pozwolą na kontynuowanie tych ekscesów nacjonalistycznych, antysemickich i rasistowskich, które odbywały się szczególnie rok temu, ale także w poprzednich latach”. Morawiecki stwierdził więc w niedzielę, iż jego obóz polityczny także „nie chce absolutnie żadnych antysemickich, czy faszystowskich haseł”, a dobrym pomysłem byłoby wystąpienie na manifestacji jedynie pod biało-czerwonym sztandarem.

Na podstawie: WP.pl, GazetaPrawna.pl

Źródło: Autonom.pl